

Adrian K. SIADKOWSKI

Dąbrowa Górnicza

Jemeńskie pragnienie demokracji – pomiędzy Arabią Szczęśliwą a terroryzmem. Przemiany polityczne i społeczne w Jemenie AD 2011

Streszczenie: Jemen jest doskonałą egzemplifikacją ortodoksji islamskiej mającej bezpośrednie konotacje z sytuacją polityczną państwa. Jest to kraj, w którym islam jest dominującą religią państwową wyznawaną i praktykowaną przez większość społeczeństwa. Jest także krajem arabskim, w bliskości najważniejszego dla muzułmanów miejsca kultu – Mekki. Posiada swoiste namacalne kulturowe symbole takie jak khat, którego uprawa przyczynia się w zasadniczy sposób do regresu gospodarczego w obszarze rolnictwa, a w sferze społecznej powoduje izolację tych jednostek, które go nie zażywają. I wreszcie, co wydaje się być także współczesnym symbolem Jemenu, choć z pewnością niechlubnym i niepożądanym – nie jest wolne od zjawiska islamskiego ekstremizmu i terroryzmu. Bogata historia Jemenu, zwanego niegdyś Arabią Szczęśliwą może przywoływać na myśl obrazy o bajecznym życiu tego społeczeństwa pod panowaniem wspaniałej Bilkis, Królowej Saby. Może zatem Jemen w starożytnej perspektywie jawić się przez historię spotkania Królowej Saby z Królem Salomonem jako kraj sprawiedliwych rządów. Współczesność polityczna nie przedstawia się w jaskrawych barwach. Podział Jemenu na dwa niezależne organizmy państwowe, scalone w 1990 r. pod autorytarnymi rządami Alego Saleha powodował napięcia, włącznie z wojną domową. I choć niewątpliwą zasługą wynikłą z arabskiego nacjonalizmu Saleha było połączenie Jemenu Północnego i Południowego w jeden organizm – Republikę, to podziały polityczno-społeczne pozostały. Kulminacja przypadła na rok 2011, kiedy to na fali „Arabskiej Wiosny” społeczeństwo domagało się zmian, choć beneficjentami ostatecznymi zostali również nowi „gracze” destabilizująco wpływając na bezpieczeństwo w regionie.

Słowa kluczowe: Arabska Wiosna, Jemen

Wprowadzenie

Jemen jest doskonałą egzemplifikacją ortodoksji islamskiej mającej bezpośrednie konotacje z sytuacją polityczną państwa. Jest to kraj, w którym islam jest dominującą religią państwową wyznawaną i praktykowaną przez większość społeczeństwa. Jest także krajem arabskim, w bliskości najważniejszego dla muzułmanów miejsca kultu – Mekki. Posiada swoiste namacalne kulturowe symbole takie jak khat, którego uprawa przyczynia się w zasadniczy sposób do regresu gospodarczego w obszarze rolnictwa, a w sferze społecznej powoduje izolację tych jednostek, które go nie zażywają. I wreszcie, co wydaje się być także współczesnym symbolem Jemenu, choć z pewnością niechlubnym i niepożądanym – nie jest wolne od zjawiska islamskiego ekstremizmu i terroryzmu. Bogata historia Jemenu, zwanego niegdyś „Arabią Szczęśliwą”¹

¹ Nazwa „Arabia Felix” oznaczać miała „Arabią Szczęśliwą” ze względu na bogactwa czerpane z pośrednictwa w handlu oraz dzięki technikom nawodnień stosowanym w ówczesnym rolnictwie. Inny

może przywoływać na myśl obrazy o bajecznym życiu tego społeczeństwa pod panowaniem wspaniałej Bilkis, Królowej Saby. Może zatem Jemen jawić się przez historię spotkania Królowej Saby z Królem Salomonem jako kraj sprawiedliwych rządów. Nie był nim jednak w okresie 33 lat od powstania do upadku autorytarnego reżimu Prezydenta Alego Abdullaha Saleha. I choć niewątpliwą zasługą wynikłą z arabskiego nacjonalizmu Saleha było połączenie Jemenu Północnego i Południowego w jeden organizm – Republikę, to podziały polityczno-społeczne pozostały. Kulminacja przypadła na rok 2011, kiedy to na fali „Arabskiej Wiosny” społeczeństwo domagało się zmian. Jednak nawet po przemianach przyszłość Jemenu nie przedstawia się optymistycznie: pozostały stare problemy, pojawili się nowi gracze.

Podstawowe kwestie, na jakie Autor zwraca uwagę w niniejszej publikacji dotyczą determinantów przemian polityczno-społecznych w 2011 roku. Umieszczenie w tytule cezury od „Arabii Szczęśliwej” do terroryzmu ma za zadanie zwrócenie uwagi na ewolucyjny charakter historii Jemenu, od okresów świetności i poszukiwania tożsamości narodowej zbudowanej na fundamentach islamu, scalenia Jemenu w jeden organizm państwowy i narodzin autorytarnego reżimu (zob. Doe, 1979; Rudnicki, 1979, s. 291–316; Fryzeł, 1974, s. 18–196; Sharyan, 2003, s. 211–223) wraz z przełomowym momentem zmian politycznych, zakończonych umocnieniem postaw fundamentalistycznych i ekstremistycznych. Historia Jemenu pokazuje tendencję stopniowego upadku państwa. W ujęciu tradycyjnych badań nad bezpieczeństwem „państwa upadłe” stanowią problem nie dlatego, że nie udaje się im zapewnić bezpieczeństwa własnym obywatelom, ale ponieważ nie wywiązują się ze swojego zadania w „społeczności międzynarodowej”, dopuszczając do wykorzystania ich terytoriów przez podmioty niepaństwowe, które kierują z nich ataki na interesy Zachodu. Taka perspektywa nie uwypukla bezpieczeństwa danego państwa jako takiego, ale bezpieczeństwo innych państw (zachodnich). Tak określone problemy związane z „upadłością państwa” rozwiązuje się na drodze interwencji i tworzenia nowych struktur rządowych, zaniedbując często interesy obywateli upadłego państwa. Dojrzała refleksja nad przypadkami „upadłości państwa” wymaga tymczasem przeanalizowania w jaki sposób standardowe idee i wyrosłe z nich praktyki przyczyniły się do owej upadłości. Z kolei proponowane przez krytyczny nurt badań bezpieczeństwa (np. szkoła walijska i Ken Both postulujący pogłębienie pojmowania bezpieczeństwa pozwalające uwzględnić inne podmioty niepaństwowe) rozpoczyna się od zadania pytania, kto właściwie obalił „upadłe państwo”. Następnie określa kontekst społeczno-ekonomiczny,

pogląd zyskujemy, gdy przeczytamy historię duńskiej ekspedycji pod przewodnictwem Carstena Niebuhra. W książce T. Hansena, *Arabia Felix. Historia duńskiej ekspedycji (1761–1767)*, Warszawa 1968, s. 212 odnajdujemy szersze wytłumaczenie nazwy, której „tajemnica polegała na nieporozumieniu, a nazwa Arabia Felix wynika z błędu przekładu. Winowajcą jest małe słówko Jemen, dzisiejsza nazwa kraju. Po arabsku jamin oznaczało pierwotnie prawa ręka lub prawa strona. Gdy jednak Arab chce rozmieścić cztery strony świata, staje zawsze twarzą na północ, tak jak my w Europie, patrzymy normalnie na północ. Tak więc znaczenie słowa jamin, prawy przekształciło się w południowy. Jemen to po prostu kraj leżący na prawo, kraj na południu. Arabowie, jak wiadomo, sądzą, że prawa strona jest lepsza od lewej. Lewa jest nawet dziś zwana brudną – jako gorsza – zaś słowo prawy, czyli jamin, nabrało znaczenia szczęśliwy lub błogosławiony. Tak więc Arabia Jemen w nieścisłym tłumaczeniu staje się Eudaimon Arabia, Arabia Felix, L'ArabieHeureuse, Das GlücklicheArabien. A tak naprawdę znaczy tylko – południowa Arabia”.

który pewne państwa skazuje na upadłość, podczas gdy inne prosperują. Ważne zatem w badaniu zjawiska „upadłości państwa” jest głębokie pojmowanie państwa (i podmiotów niepaństwowych), świadome dynamiki czynników wewnętrznych i zewnętrznych w przestrzeniach bezpieczeństwa i ekonomii politycznej (Jackson, Sorensen, 2012, s. 286).

Szukając odpowiedzi na pytania dotyczące determinantów przemian polityczno-społecznych w Jemenie oprócz podmiotów niepaństwowych, wyróżniam za Samuelem Huntingtonem przeszkody stojące przed demokratyzacją oraz siły wspierające jej przeprowadzenie, które można ująć w trzech szerokich kategoriach: czynników politycznych, kulturowych i społecznych oraz ekonomicznych. W pierwszej kategorii analizie poddano narodziny i upadek autorytarnego reżimu Alego Saleha wraz z charakterystyką dynamiki przemian, uznając za katalizator przemian w Jemenie demonstracje, które przetoczyły się przez kraje arabskie na fali tzw. „Arabskiej Wiosny”. Można je wytłumaczyć tzw. efektem lawiny; przyczyną wystąpienia pewnego zjawiska w jednym kraju może być zajście tego zjawiska w innym kraju, wzmocnionego przez środki masowego przekazu i portale społecznościowe (Huntington, 2009, s. 42–43). Informacje o znaczących wydarzeniach politycznych coraz szybciej obiegają świat, co zwiększa prawdopodobieństwo uruchomienia podobnych procesów prawie jednocześnie w innych krajach. W kategorii czynników ekonomicznych zaprezentowano przykład uprawy khata jako przyczyniający się do regresu gospodarczego, uprawę kawy jako potencjał rozwoju w sektorze rolnictwa oraz ukazano pozycję Jemenu w wybranych wskaźnikach rankingowych. Fundamentalizm religijny i ortodoksja kulturowa to czynniki społeczno-kulturowe opierające się na religijnym fundamencie – islamie. W tym kontekście postawiono pytanie: czy islam jest przeszkodą w demokratyzacji?

Wreszcie na gruncie „Arabskiej Wiosny” nie sposób przejść do porządku dziennego nad refleksją, kto tak naprawdę zyskał i umocnił się na fali przemian politycznych w Jemenie i jakie dla bezpieczeństwa międzynarodowego skutki przyniosą te zmiany.

Czynniki polityczne: narodziny i upadek reżimu autorytarnego Saleha

Ali Abdullah Saleh był wytrawnym graczem na arenie politycznej, a wspinając się po szczeblach drabiny społecznej umacniał swoją pozycję w oparciu o siły, które w Jemenie od dawna rozdają karty – konfederacje plemion. Autorytet przychylnych mu szejków pozwalał wpływać na Jemeńczyków, dla których rodzina i autorytet starszeństwa ma pierwszorzędne znaczenie. Saleh umiejętnie to wykorzystywał, a dodatkowo obserwując burzliwą scenę polityczną nabrał doświadczenia pozwalającego w późniejszym czasie sprawnie się na niej poruszać. Od 1958 r. związany był z armią, biorąc udział m.in. w walkach przeciwko Imamatowi, a w 1974 r. wspomagał Ibrahima al-Hamdiego w przeprowadzeniu puczu wojskowego, który doprowadził do dymisji i emigracji prezydenta Abd ar-Rahman al-Iryaniego. Rewolucyjny charakter przemian politycznych w Jemenie ma swoje głębokie korzenie – dwaj następní prezydenci również zginęli w zamachach. Z jednej strony zatem istotne znaczenie w utrzymaniu przez Saleha autorytarnej władzy miało przygotowanie wojskowe, równolegle niemal dźwierzyl niepodzielnie berło głównodowodzącego siłami zbrojnymi, co zostało formalnie potwierdzone w dniu 24 grudnia 1997 r. przyznaniem mu rangi marszałka (*Marshal*). Z drugiej strony wyciągał

wnioski z gwałtownych przemian politycznych, których przyczyną były zamachy na jego poprzedników. Z takim przygotowaniem, używając nepotyzmu jako tarczy bezpieczeństwa osobistego oraz budulca państwowości Ali Saleh w dniu 17 lipca 1978 r. został wybrany przez Parlament Prezydentem Jemeńskiej Republiki Arabskiej.

Okazało się również, że świetnie potrafi manipulować ludźmi, co wykorzystywał w grach politycznych pomiędzy swoimi wrogami. W latach 80-tych Saleh wspierał mudżahedinów z Jemenu, którzy walczyli z wojskami sowieckimi w Afganistanie. Miał w tym swoisty interes polityczny. Osłabienie Związku Radzieckiego wpływało wprost na osłabienie Jemenu Południowego. W 1990 r. po upadku ZSRR zjednoczył Jemen, zachowując pełnię władzy. A kiedy cztery lata później wybuchła wojna domowa, stłumił powstanie na południu, utrzymując jedność Państwa. Zjednoczenie Jemenu jest niewątpliwą zasługą Saleha. Jednak nie taki Jemen zapewne wyobrażał sobie Naród, choć trudno jednoznacznie ocenić poglądy polityczne w ortodoksyjnym państwie religijnym, z dużymi wpływami plemiennymi i ponad połową analfabetów. Trzeba przyznać, że Saleh umiejętnie wykorzystywał *quasi*-demokratyczne narzędzia władzy. Założony przez Saleha w 1982 r. Generalny Kongres Ludowy stanowił zaplecze polityczne oparte na arabskim nacjonalizmie, z drugiej zaś umożliwił Salehowi sprawowanie autorytarnych, nepotycznych rządów. Od 1994 r. za sprawą większości parlamentarnej kilkakrotnie zmieniono konstytucję Jemenu, która umożliwiła ponowny jego wybór na Prezydenta i wydłużała kadencję do 7 lat. Próba kolejnej zmiany Konstytucji, dającej Salehowi perspektywę kolejnych 20 lat rządów (wydłużenie kadencji do 10 lat) była już kroplą, która w połączeniu z ubóstwem i brakiem podstawowych swobód obywatelskich doprowadziła do przemian politycznych w 2011 r.

Katalizatorem przemian w Jemenie były protesty przeciwko reżimom rządzącym w państwach arabskich, które od grudnia 2010 r. przetoczyły się od Maroka po Sudan, Syrię i Półwysep Arabski. Na zasadzie efektu domina, „Arabska Wiosna” dała początek nowym zmianom i szanse nowym ugrupowaniom politycznym. Chodzi tu zarówno o nowe modernistyczne ugrupowania polityczne sprzeciwiające się autorytarnym i totalitarnym rządóm, jak i powrót na scenę polityczną islamskich ugrupowań z kręgów konserwatywnych i fundamentalistycznych. Trafnie zauważył E. Sivan, że „islam został wykluczony z polityki przez siły nowoczesności, na czele z reżimami wojskowymi, wspierany przez odwieczną bojaźliwość ulemów oraz obojętność modernistów, pochłoniętych sprawami kulturowymi i społecznymi” (Sivan, 2005, s. 105–108). „Arabska Wiosna” może być panaceum na powrót islamu na scenę polityczną. Zapoczątkowane zmiany będą miały znaczący wpływ i dalekosiężne skutki nie tylko dla międzynarodowej polityki, ale stabilności i bezpieczeństwa w regionach Maghrebu i Bliskiego Wschodu. W Jemenie po 2011 r. sytuacja jest nader niestabilna, a wzrost aktywności ekstremistycznych i terrorystycznych ugrupowań daje niechlubny obraz rezultatów przemian politycznych w tym kraju.

Rozpatrując przebieg przemian politycznych w Jemenie na tle ogólnego ruchu w świecie arabsko-islamskim można zauważyć, że katalizatorem przemian były w szczególności czynniki ekonomiczne i społeczne; postulaty polityczne pojawiły się później. Początkowo lud domagał się tylko podniesienia standardu życia, likwidacji bezrobocia, korupcji, nepotyzmu i rezygnacji ze zmian w Konstytucji zapowiadanych przez rząd. Postulaty rezygnacji prezydenta lub rządu były reakcją na brak dialogu.

Sytuacja Jemenu, jego problemy ekonomiczne, socjalne i demograficzne sprawiły że przed krajem stało wiele wyzwań, którym w opinii społecznej urzędujący Prezydent Ali Saleh nie sprostał. Zmniejszony poziom dochodu na każdego Jemeńczyka wraz ze wzrostem przyrostu naturalnego, młody wiek społeczeństwa oraz wysoka stopa bezrobocia doprowadził w oczywisty sposób do pogorszenia się standardu życia dużej części społeczeństwa. Nie bez znaczenia jest tu również słaba instytucyjna wydajność sektora rządowego zarówno w obszarze gospodarczym, jak i socjalnym. Do tego dochodzą nepotyzm, korupcja i biurokracja. Niski poziom edukacji z kolei wprowadza brak zdolności do implementowania strategicznych projektów gospodarczych. Błędne koło się zamyka.

Demonstracje w stolicy Jemenu Sanie rozpoczęły się 27 stycznia 2011 r. i objęły cały kraj, przybierając charakter regularnych starć pomiędzy demonstrantami i policją. Dwa istotne czynniki wpłynęły na dynamikę protestów i obalenie reżimu. Po pierwsze podczas trwających protestów ujawnił się konflikt o władzę, który toczył się w Jemenie od dawna. Pierwsze stronnictwo to prezydent Saleh ze zwolennikami, drugie natomiast to wpływowy ród szejków. Konflikt ten zwany był rywalizacją dwóch domów al-Ahmar. Prezydent Saleh pochodzi z plemienia Sanhan, będącego częścią konfederacji Haszid. Rodzinną wioską tego plemienia jest miejscowość al-Ahmar na południe od Sany (stąd nazwa jego stronnictwa). Od początku swoich rządów otaczał się bliższymi lub dalszymi krewnymi, członkami swojego plemienia. Kierownictwo sił zbrojnych przypomina drzewo genealogiczne Sanhan. Wielu wpływowych biznesmenów i polityków jest również w jakimś stopniu spokrewnionych z prezydentem. Drugie stronnictwo to rodzina al-Ahmar. Z nazwiskiem tym współcześnie kojarzony był przede wszystkim Abdullah al-Ahmar, zmarły przed paroma laty. Był wybitną osobistością ze świata plemion, mając duży wpływ na władzę. Pełnił funkcję szejka szejków Haszid, czyli tradycyjnego zwierzchnika dla wszystkich plemion należących do tej konfederacji. Abdullah al-Ahmar wspierał rządy Saleha swoim autorytetem, jednak stawało się jasne, że w państwie nie ma miejsca dla dwóch takich osobistości (Kukuła, 2011). Jego następcą Sadek Al-Ahmar niemal natychmiast wykorzystując sytuację polityczną odciął się od poparcia Saleha. Drugi czynnik, podobnie zresztą jak w innych państwach, w których nastąpiło przejęcie władzy okazał się kluczowy: brak zaangażowania wojska. Postawa armii odegrała decydującą rolę w powodzeniu przemian. W przypadku Jemenu szczególną rolę odegrała postawa najbardziej wpływowego generała majora Ali Mohsena al-Ahmara, przyrodniego brata Saleha, dotychczas jego wiernego sojusznika. Odcięcie się Al-Ahmara było z jednej strony spowodowane masakrą demonstrujących cywili, ale również przebiegłym planem wykreowania się na przyszłego prezydenta. Al-Ahmar miał argument – jemeńską 1. Brygadę Zmechanizowaną z 20 tysiącami żołnierzy. Ale społeczeństwo widziało w nim raczej wieloletniego współpracownika starego reżimu, niż nadzieję nowej demokracji (Raubo, 2012).

Chociaż 21 października 2011 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła pierwszą rezolucję ws. Jemenu, potępiając falę przemocy w Jemenie i wzywała wszystkie ugrupowania do pokojowego rozwiązania konfliktu, domagając się przekazania władzy przez prezydenta Saleha w zamian za immunitet, to zatrzymanie spirali przemocy nie było takie proste. Na scenie bowiem było już kilku aktorów. Trwały zacięte walki między bojówkami opozycyjnymi a armią w Sanie oraz Taizz, wojsko w ramach kampanii antyterrorystycznych wspieranych przez USA podjęło kolejną próbę odbicia południowych prowincji

Jemenu opanowanych przez secesjonistów sunnicckich i Al-Kaidę Półwyspu Arabskiego. Z kolei szyiцьcy rebelianci Houthi na północy kraju zaatakowali plemiennych bojowników w Hadżdża, grożąc atakiem na stolicę. Utrata poparcia plemion konfederacji Haszid oraz wsparcia wojska okazały się skuteczniejsze niż mediacje Rady Współpracy Zatoki Perskiej (GCC), Stanów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej zakończone w pierwszej fazie fiaskiem. 23 listopada 2011 r. Ali Abdullah Saleh podpisał w Rijadzie porozumienie pokojowe przygotowane przez Radę Współpracy Zatoki Perskiej (GCC), na mocy którego zrzekł się władzy, która przeszła w ręce wiceprezydenta Mansura Hadięgo. Po 33 latach autorytarneho reżimu, przemiany polityczne w Jemenie stały się faktem. Wybory prezydenckie przeprowadzono 21 lutego 2012 r. Jedyńnym kandydatem był pełniący obowiązki prezydenta Abd Rabu Mansur Hadi, który uzyskał 99,8% głosów. 25 lutego 2012 r. został zaprzysiężony na nowego prezydenta Jemenu.

Ali Saleh podzielił los innych obalonych dyktatorów zmuszony do opuszczenia kraju, choć jemeński parlament, zatwierdzając ustawę gwarantującą mu immunitet, pozwolił wyjść „z twarzą” z tej walki.

Khat i kawa – regres i potencjał

Sytuacja Jemenu, jego problemy ekonomiczne, socjalne i demograficzne sprawiły, że przed krajem stało wiele wyzwań, którym w opinii społecznej urzędujący Prezydent Ali Abdullah Saleh nie sprostał. Zmniejszony poziom dochodu na każdego Jemeńczyka wraz ze wzrostem przyrostu naturalnego, młody wiek społeczeństwa oraz wysoka stopa bezrobocia doprowadziły w oczywisty sposób do pogorszenia się standardu życia dużej części społeczeństwa. Nie bez znaczenia jest tu również słaba instytucyjna wydajność sektora rządowego zarówno w obszarze gospodarczym, jak i socjalnym. Jemen jest jednym z najuboższych państw świata. Dochody tego kraju w dużym stopniu zależą od eksportu ropy naftowej, co stanowi około 25% PKB i 70% dochodów publicznych (*The World Factbook Report*, 2013). Rząd starał się przeciwdziałać skutkom spadku dochodów z eksportu ropy naftowej poprzez dywersyfikację źródeł przychodu z innych gałęzi gospodarki. W ramach programu reform gospodarczych zainicjowanych w 2006 r., którego celem jest wzmocnienie sektorów nie-naftowych gospodarki i inwestycji zagranicznych, w październiku 2009 r. Jemen rozpoczął eksportowanie skroplonego gazu ziemnego jako część wysiłku dywersyfikacji źródeł dochodu. Wstąpienie Jemenu do Światowej Organizacji Handlu (WTO) doprowadziłoby do zwiększenia jemeńskiego eksportu. Państwo to rozpoczęło proces akcesyjny w 2000 roku, a jednak 14 lat później pozostaje jednym z niewielu krajów poza WTO, mimo wsparcia dyplomatycznego i technicznego w staraniach o członkostwo, jakiego udzieliły mu Stany Zjednoczone. Członkostwo w WTO wzmocniłoby też argumentację Jemenu za członkostwem w GCC, która jest naturalnym źródłem bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Jemenie. Technicznie Jemen znajduje się na drodze do ewentualnego członkostwa w GCC być może już w 2015 roku. Ale nawet przed przemianami politycznymi w 2011 r. GCC zaczęła powoli dystansować się od jakiegokolwiek sztywnego terminarza. Dysproporcja dochodów i różnice w świadczeniu usług publicznych pomiędzy Jemenem a państwami Rady Współpracy Państw Zatoki Perskiej, wyraźnie wskazują na ich zróżnicowane problemy, wyzwania i możliwości.

Pod wieloma względami, problemy Jemenu bardziej zbliżone do sąsiedniej Afryki Wschodniej. Dostępność podstawowych usług, w tym energii elektrycznej, wody i paliwa poprawia się, ale postęp w kierunku osiągnięcia bardziej zrównoważonego stabilności gospodarczej jest powolny i nierówny. Jemen mimo zmian politycznych nadal boryka się z trudnymi wyzwaniami długoterminowymi, w tym z aktywizacją gospodarczą, efektywnością regulacji, wysokiego tempem wzrostu ludności i co za tym idzie rozwojem społecznym oraz korupcją, o czym świadczą niektóre wskaźniki rankingowe:

1. Indeks Wolności Gospodarczej (Index of Economic Freedom) opracowywany przez Heritage Foundation obejmuje 38 zmiennych podzielonych na 4 grupy: prawo, wielkość rządu, efektywność regulacji, otwartość rynków. Jemen w 2014 r. plasuje się na 123 pozycji wśród 178 państw objętych badaniami (Heritage, 2014).
2. Wskaźnik Rozwoju Społecznego (Human Development Index – HDI), którego metodyka oceny syntetycznego wskaźnika rozwoju społecznego obejmuje trzy wymiary i odpowiadające im wskaźniki cząstkowe: 1) długie i zdrowe życie (mierzone oczekiwaną długością życia w momencie narodzin); 2) dostęp do wiedzy (mierzony poziomem alfabetyzacji); 3) standard życia (mierzony wielkością PKB w USD liczonego według parytetu siły nabywczej walut na 1 mieszkańca) – plasuje Jemen z wartością HDI 0,458 w 2013 r. na 160 pozycji na 187 państw, przy czym oczekiwana długość życia w chwili urodzenia 65,9 lat, a średnia lat nauki to 2,5 roku (United Nations Development Programme, 2014).
3. Indeks Korupcji Postrzeganej (Corruption Perception Index – CPI), który opracowuje organizacja Transparency International (chodzi o korupcję postrzeganą przez wybrane grupy społeczne tj. ludzi biznesu, nauki i analityków ryzyka, ocena mieści się w skali 0–100, gdzie 0 oznacza najwyższy poziom korupcji, a 100 najniższy) przynajmniej Jemenowi w 2013 r. 18 pkt (23 pkt w 2012 r.) i lokuje go na 167 miejscu w rankingu na 177 badanych państw (Transparency International, 2014).
4. Wskaźnik Globalizacji KOF (Globalization Index KOF), to wskaźnik oceniający poziom społecznego wymiaru globalizacji podzielony na trzy części: globalizacja ekonomiczna, globalizacja społeczna, globalizacja polityczna. Wskaźnik globalizacji dla Jemenu w dziesięcioleciu 2000–2010 sukcesywnie wzrasta od poziomu 35,89 do 45,18 (KOF Index of Globalization, 2014).

Podstawowe znaczenie dla gospodarki kraju ma nadal rolnictwo, zatrudniające ponad połowę ludności zawodowo czynnej. Progresywna wędrownia od tradycyjnego przedindustrialnego społeczeństwa rolniczego w kierunku industrialnego społeczeństwa masowej konsumpcji zajmie Jemenowi jeszcze wiele czasu. Rozwój oznacza pokonywanie barier w postaci przedindustrialnej wytwórczości, zacofanych instytucji i zaściankowego systemu wartości, które hamują proces wzrostu i modernizacji. Przykładem regresu w sektorze rolnictwa powiązanego z tożsamością kulturową jest uprawa khata² na drugim

² *Catha edulis*, polska nazwa rzadko używana to czuwaliczka jadalna i jest rośliną występującą w Jemenu, Etiopii oraz Wschodniej Afryce; ma działanie czuciowo mimetyczne oraz euforyczne. Zgodnie z systemem fonologicznym nazwa rośliny wymawiana jest jako *qāt*, i taka też nazwa jest prawidłową transkrypcją z języka arabskiego według Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej. Niemniej jednak w pisanych źródłach zachodnich powszechnie spotyka się tłumaczenie nazwy tej rośliny jako

zaś biegunie potencjałem rozwoju sektora jest uprawa kawy, rośliny o podstawowym znaczeniu w rolnej gospodarce towarowej, której sprzedaż dostarcza krajowi 17% wpływów z eksportu. W XVII i XVIII w. Jemen był największym eksporterem kawy do krajów europejskich. Mimo tak oczywistego dochodu z eksportu wiele plantacji kawy zastępują uprawy khata, który przez większość krajów traktowany jako narkotyk i zabroniony jest tym samym w imporcie. Rozpowszechniona uprawa khata, która wyparła z pół słynną jemeńską kawę jest głównym problemem ekonomicznym kraju. Bardzo duże zyski z produkcji khata są przyczyną gwałtownego wzrostu powierzchni uprawnych, co jednocześnie przeszkadza i ogranicza inne uprawy eksportowe. Rabunkowa gospodarka wodna, trudności w opodatkowaniu obrotu khatem, a także procent budżetu domowego, jaki Jemeńczycy przeznaczają na codzienną porcję khata, stanowią poważny czynnik hamujący rozwój gospodarki.

Żucie khata w Jemenie ma niezwykle długą historię i wtopiło się w kulturę do tego stopnia, że Jemeńczycy nie wyobrażają sobie życia bez niego. Khat obecny jest w wierzeniach, tradycjach ludowych i codziennym życiu. Jak się wydaje pełni także funkcję integrującą społeczeństwa, stanowiąc swoiste antidotum na trudy codzienności, albo też panaceum na biedę. Żucie khata widoczne jest w całym przekroju społecznym i nie ogranicza się tylko i wyłącznie do jakiejś konkretnej klasy społecznej czy grupy. Aby ograniczyć uprawę khata, Jemen musi obciąć subsydia, zreformować swój sektor rolniczy i przystąpić do międzynarodowych bloków handlowych. Obecnie tylko 4% jemeńskiego eksportu to produkty pozanaftowe w swojej naturze. Tymczasem rolnictwo obecnie zatrudnia 53% jemeńskiej siły roboczej (*The World Factbook. Report, 2013*). Jeśli udałoby się otworzyć większą liczbę rynków na jemeńskie towary, to wtedy rolnicy mieliby motywację do zajęcia się innymi uprawami niż khat.

Zwiększona produkcja kawy mogłaby też przynieść Jemenowi większą stabilność. Jemeńska kawa ma realny potencjał w zakresie branding i marketingu. Istotnie, pierwszy na świecie eksport kawy pochodził z Jemenu. Kraj ten dominował w światowych dostawach do XVII wieku. Globalnym konsumentom kawy trzeba przypomnieć, że słowo *mocha* (mokka) odnosi się do jemeńskiego portu, centrum handlu kawą w minionych wiekach. Jeśli jemeńscy hodowcy mają zostać przekonani, że kawa lub inny towar są bardziej lukratywne niż khat, trzeba znaleźć bogatsze rynki dla jemeńskiego eksportu. Aby to zrobić, priorytetem musi stać się członkostwo Jemenu w Światowej Organizacji Handlu (WTO) i Radzie Współpracy Zatoki (GCC).

Jemen posiada stosunkowo duże i różnorodne, lecz słabo zbadane i niemal niewykorzystywane złoża surowców naturalnych. Stwierdzono występowanie węgla, rud żelaza, miedzi, manganu. Jedyne wydobycie i przetwórstwo ropy naftowej dostarcza krajowi znaczących dochodów. Przemysł przetwórczy ogranicza się do przetwórstwa spożywczego, niewielkich zakładów włókienniczych, materiałów budowlanych, szklarskich. Znaczący potencjał reprezentują zakłady przemysłu petrochemicznego. Zakłady przemysłu przetwórczego skoncentrowały się w kilku większych ośrodkach miejskich.

khat, a nawet *czat* (nazwa pochodząca z etiopskiego – *čāt*). W niniejszej pracy przyjmuję uproszczona transkrypcję i nazwę *khat*.

Religijny fundamentalizm i kulturowa ortodoksja

Dowodzi się, że wielkie światowe kultury różnią się znacznie co do stopnia, w jakim związane z nimi postawy, wartości, poglądy i wynikające z nich zachowania są korzystne dla rozwoju demokracji. Hipoteza kulturowa przybiera jedną z dwóch form. W wersji skrajnej stwierdza się, że tylko kultura zachodnia tworzy odpowiednią bazę dla rozwoju instytucji demokratycznych i w związku z tym demokracja jest w dużym stopniu nieodpowiednia dla społeczeństw niezachodnich. Nie jest natomiast jasne, czy „demokracja” i „islam” również są sprzeczne. Egalitaryzm i woluntaryzm są centralnymi motywami islamu. Jak dowodził Ernest Gellner, „islam wysokiej kultury zawiera w sobie szereg cech – unitarianizm, etykę władzy, indywidualizm, analizę świętych tekstów, purytanizm, egalitarną awersję do medytacji i hierarchii, stosunkowo mały bagaż magii – które są przypuszczalnie zgodne z wymaganiami nowoczesności czy modernizacji”. Są one również ogólnie zgodne z wymaganiami demokracji. Islam nie rozróżnia jednak pomiędzy wspólnotą religijną a wspólnotą polityczną. Nie istnieje zatem żadna przeciwwaga Cezara i Boga, a partycypacja polityczna połączona jest z religijną afiliacją (Huntington, 2009, s. 305). Islam fundamentalistyczny wymaga, by w kraju muzułmańskim władcy polityczni byli praktykującymi muzułmanami, shariat powinien stanowić podstawowe prawo, a ulemowie powinni mieć „decydującą rolę przy określaniu lub przynajmniej zatwierdzaniu i ratyfikowaniu polityki rządu”. W takim stopniu, w jakim legitymizacja rządu i polityki wynikają z doktryny i wiedzy religijnej, islamska koncepcja polityki różni się od założeń polityki demokratycznej i jest z nią sprzeczna. Islam w Jemenie stanowi w zasadzie jedyne źródło tożsamości. Chociaż i w tym względzie istnieją dwa podstawowe podejścia, z których pierwsze zakłada, że „istnieje *immanentna i źródłowa* zawartość każdej tożsamości, którą można zrekonstruować poprzez odwołanie się do jakiejś autentycznej *struktury doświadczenia*. W podejściu drugim wychodzi się z założenia, że *źródłowa* tożsamość nie istnieje. Walka o kształt tożsamości nie jest już związana z kwestią *autentyczności* lub *znieszczenia*, lecz przede wszystkim z problemami różnicy i reprezentacji. W tym ujęciu różnica sama w sobie, jak również kształt tożsamości wynika ze stosunków wiedzy/władzy w społeczeństwie oraz całej gamy społecznych i kulturowych praktyk i procesów. Różnice mogą pozostawać we wzajemnej sprzeczności i zawsze posiadają charakter sytuacyjny. Mówiąc krótko, jesteśmy włączeni w serię gier politycznych wokół pękniętych lub zdecentralizowanych tożsamości. Tożsamość jest więc związana z dystrybucyjną mapą terenu społecznego” (Melosik, 1998, s. 55).

Wychodząc z założenia, że tożsamość określa status jednostki w społeczeństwie, należy odnieść się do prezentowanych przez nią postaw i zachowań, wynikających np. z pożądaných i pełnionych ról społecznych. Lesław Pytka stworzył interdyscyplinarny, heurystyczny model funkcjonowania człowieka, w którym osadził „zachowanie” na końcu procesu wpływów różnych zmiennych o charakterze mikro- i makrospołecznym i określił je jako „zespół aktywności ludzkich dających się obserwować i rejestrować w toku codziennych interakcji jednostki z innymi ludźmi” (Pytka, 2005, s. 14). Na te różnorodne aktywności bezpośredni wpływ mają „postawy” określane jako pewnego rodzaju ustosunkowanie się do rozmaitych obiektów, choć właściwszym wydaje się być określenie postawy jako predyspozycji do podejmowania określonych działań. Predyspozycje te można utożsamiać z pewnego rodzaju nastawieniami związanymi z emocjami,

oceną, doświadczeniami, zinternalizowanym zestawem aksjomatów i norm, a także co istotne z motywacją jednostki. W tym miejscu należy zauważyć, że determinanty mające wpływ na występowanie określonych postaw, które w najogólniejszym wydaniu będą przyjmowały wartości pozytywne lub też negatywne w stosunku do pożądaných w społeczeństwie typów, podlegają sprzężeniom o różnorodnej jakości. Na postawy będą miały więc wpływ z jednej strony „role społeczne” wynikające bezpośrednio ze struktury społeczno-kulturowej oraz „potrzeby ludzkie” podlegające systemowi regulacji psychobiologicznej.

Ubiór kobiety w Jemenie całkowicie zasłoniętej jest symbolem tożsamości społecznej, pełnionej przez nią roli i statusu społecznego. Ten symboliczny ubiór nakazuje zadać pytanie: jakie pragnienia jemeńskiego społeczeństwa niosła ze sobą „fala Arabskiej Wiosny”? Jakich zmian oczekiwało jemeńskie społeczeństwo? Niewątpliwie zmian politycznych na stanowisku Prezydenta. Czy jednak jest to zmiana wystarczająca, aby mówić o załazku demokracji? Czy fundamentalne prawa i wolności ustroju demokratycznego tak mocno zakorzenione w ortodoksyjnym kulturowo i fundamentalistycznym religijnie kraju jak Jemen mają możliwość zaistnieć?

W wielu współczesnych społeczeństwach arabsko-islamskich, mimo iż zauważa się pewną „odwilż” feminizacyjną, kobieta nadal pozostaje całkowicie zasłonięta (np. Jemen czy Arabia Saudyjska), częściowo odkrywa „swoje kształty” (np. Jordania czy Syria) albo też obserwuje się możliwość stosowania europejskiego wzorca ubioru (np. Liban). Tradycyjna kultura islamska nakazuje jednak noszenie „długiego i luźnego legalnego stroju, którym okrywa się mużłmanka, aby powstrzymać obcych mężczyzn przed oglądaniem jej ciała”, budzi wiele kontrowersji i stanowi jedną z tajemnic czy fenomenów Wschodu (Zyzik, 2003, s. 134–135). W kontekście tożsamości niewątpliwie *hidżab* jest elementem manifestacji przynależności kobiety do określonego kręgu kulturowego i wyznaniowego, wyrazem islamskiej tożsamości. Wprowadzenie zasłony wyznaczyło kobiecie w społeczeństwie mużłmańskim specyficzną rolę. Przyjęło się, że mużłmanin, który miał żonę zajmującą się domem, mógł skuteczniej poświęcać się swoim obowiązkom religijnym i zdobywaniu wiedzy. Naturalną konsekwencją takiego podejścia było oddzielenie kobiet od mężczyzn, najpierw poprzez zasłonę, a potem przez ograniczenie przestrzeni, w jakiej się poruszała wyłącznie do domu, któremu miała się całkowicie poświęcić.

Analiza ubioru dostarcza wiele wskazówek klasyfikujących Islamski i Zachodni punkt widzenia na kobiece ciało, gdzie swoboda ubioru jest niewątpliwym przykładem wolności i swobód, a publiczna nagość kryterium feminizacji. Co ciekawe chociaż arabskie tradycyjne męskie stroje zasadniczo różnią się od przyjętego europejskiego wzorca, obserwując jednak obowiązujące trendy, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że co wolno w kulturze islamsko-arabskiej mężczyźnie, nie przystoi kobiecie. Symbolika ubioru ma zasadnicze znaczenie w ograniczeniu „wolności pozytywnej” – jakby użyć określenia za Isaakiem Berlinem. Przeciwno takiemu stanowi rzeczy protestowały również jemeńskie kobiety w 2011 r. Doniosłą rolę odegrała w tych przemianach Tawakkul Karman, jemeńska dziennikarka i aktywistka społeczna, jedna z trzech kobiet, które otrzymały Pokojową Nagrodę Nobla za rok 2011. Zasłynęła swoją działalnością podczas trwających protestów w Jemenie, krytykując łamanie praw człowieka, korupcję oraz funkcjonowanie administracji państwowej. Karman zalicza się do najwybitniejszych obrończyni wol-

ności prasy, praw kobiet oraz szeroko pojętych praw człowieka w Jemenie. Od początku należała do przeciwników prezydenta żądających jego odejścia i przewodziła wielu blokadom ulicznym i protestom pokojowym na Placu Wolności – nadała temu miejscu taką nazwę wraz z grupą aktywistów praw człowieka – zanim demonstracje rozpoczęły się w świecie arabskim. Plac Wolności stał się szybko cotygodniowym miejscem zgromadzeń dla dziennikarzy, działaczy obywatelskich, polityków oraz wszystkich, którzy chcieli przedstawić swoje postulaty wolnościowe. Jest to również walka o role społeczne kobiet, poczynając od prawa do nauki, aż do możliwości aktywnego udziału w życiu społecznym.

Na podstawie dokumentu *International Religious Freedom Report* opublikowanego w 2010 r. można prześledzić jak realizowane są wolności religijne we współczesnym Jemenie, gdzie formalnie Konstytucja zapewnia wolność wyboru religii (wyznania). Jak stwierdza raport, rząd w zasadzie szanuje to prawo, ale w praktyce istnieją spore ograniczenia dyskryminujące inne wyznania. Muzułmanie i wyznawcy innych grup religijnych niż islam, mają swobodę kultu według własnych przekonań, jednak rząd zakazuje konwersji z islamu i nawracania muzułmanów. Konstytucja deklaruje, iż Islam jest religią państwową, a szariat jest źródłem całej legislacji (ustawodawstwa). Sam fakt konstytucyjnego wpływu religii na państwo nie dyskwalifikuje automatycznie demokratyzacji, choć powszechnie panuje pogląd, że islam i demokracja to systemy wykluczające się wzajemnie. Jedną z przyczyn jest brak zinstytucjonalizowanej ortodoksji, czyli kościelnej hierarchii i instytucjonalnych autorytetów w islamie, co powoduje, że każdy muzułmański uczoney, jeżeli ma autorytet wystarczająco duży, to może wydać opinię dotyczącą konkretnego zagadnienia – fatwę³. Nie jest to klątwa czy wyrok ale zwyczajna, bardzo dogłębnie uzasadniona opinia czy odpowiedź na pytanie, która może zostać przyjęta przez władzę⁴. Może także stanowić niebezpieczne narzędzie w rękach ekstremistów. Mając w ręku ideologię i posługując się konkretną opinią prawa religijnego można skonkretyzować dyskurs życia nie tylko do autodestrukcji przyszłego męczennika, ale odegrania przez niego roli na scenie teatru terroru i rozgrywek politycznych. Nie tylko wydarzenia z 11 września 2001 r., ale i wiele innych krwawych zamachów terrorystycznych pokazuje jak radykalni fundamentaliści wzięli sobie głęboko do serca wezwanie do prowadzenia dżihadu w celu pozornej repolityzacji islamu, rozumianej jako ponowne objęcie islamem obydwu sfer – boskiej i świeckiej. Rewolucja irańska, która osiągnęła w tym zakresie połowiczny sukces właśnie poprzez terror, zdaje się potwierdzać słuszność dążeń innych ruchów fundamentalistycznych (Zob. Ram, 1996). Dżihad więc stał się bardzo użytecznym narzędziem walki politycznej, ideologią, która jak nic innego potrafi indoktrynować i zmieniać w ślepego samobójcę; nic więc dziwnego, że powszechnie utożsamiany jest właśnie z terroryzmem.

³ *Fatwa* – oficjalne orzeczenie prawne dotyczące określonej sytuacji prawnej lub kwestii kultu, wydawane przez muftiego lub innego autorytatywnego znawcę muzułmańskiego na wniosek sędziego. Orzeczenie może być ustne lub w formie specjalnego dokumentu. Opiera się na zasadach islamu i precedensach (Zdanowski, 1986, s. 200).

⁴ Tak było w przypadku słynnej fatwy, wydanej na Salmana Rushdiego. Chomeini jako uczoney muzułmański, który ma szczególnie wielki autorytet wydał pewną opinię prawną, która nie była wiążącą dla nikogo, ale rząd irański tę opinię przyjął i wydał konkretny wyrok.

Podatność islamu na wykorzystanie go w walce politycznej związane jest z jego fundamentalnymi założeniami: posłuszeństwa i poddania się woli Boga. Odwołując się zatem do Boga, można skutecznie kierować masami analfabetów, których celem nie jest nawet rozwój, a przetrwanie. Oprócz zatem opisanych już więzi rodzinnych i klanowych podziałów, które w znaczący sposób przyczyniły się do objęcia władzy przez Saleha, religia jest jednym z czynników determinujących utrzymywanie się władzy autorytarnej w Jemenie. Co istotne, włączenie religii w fundamenty państwowości powoduje, że z natury rzeczy nie mogą być zachowane w pełni wolności i swobody innych wyznań. Jemeńskie społeczeństwo ponadto z islamu właśnie wywodzi kulturowe paradygmaty określające status kobiety odmawiając jej nie tyle równouprawnienia, co podstawowych swobód w rozumieniu zachodnim. Rzeczony zatem pragnienie demokracji w recepcji jemeńskiej wydaje się być mocno ograniczone.

Ogólny przyjazny stosunek wśród różnych religii w społeczeństwie zmienił się w ostatnich kilku latach, na rzecz ekstremizmu, w szczególności w prowincjach na północy kraju opanowanych przez Houthis, należącymi do układu Islamu Zajdi-szyickiego⁵ oraz na południowym-wschodzie opanowanym przez ekstremistów z organizacji AKPA (Al-Kaida Półwyspu Arabskiego) z układu Islamu Shafi-sunnickiego⁶. Podział sił szyickich i sunnickich stanowi odpowiednio około 45 i 55% całej populacji. Znajduje się także kilka tysięcy Ismailitów⁷, w większości na północy oraz bardzo mała populacja bahaitów (podobno 150). Przemiany polityczne i społeczne wykorzystali fundamentaliści islamscy i ekstremiści, włączając się aktywnie w walkę o władzę, stając się tym samym nowymi graczami na jemeńskiej scenie politycznej.

Stare problemy – nowi gracze

Fakt dokonania transformacji władzy politycznej na gruncie „Arabskiej Wiosny” i obalenie reżimu Alego Saleha jest niewątpliwym sukcesem trwających ponad rok krwawych demonstracji i walk. Jednak nadal aktualne pozostaje pytanie: co właściwie oznacza pragnienie demokracji? Przed nowym Prezydentem pozostało nadal wiele wyzwań i sta-

⁵ *Zajdyści* – ruch należący do najwcześniejszych ideologii powstałych w szyizmie. Nazwa pochodzi od czwartego immama szyitów, dlatego zajdytów czasem określa się mianem szyitów uznających pięciu immamów. W Jemenie wprowadzony przez Yahyę Ibn al.-Husajna, który w 893 r. przeniósł się do Sa'dy, gdzie został uznany za immama (Zob. Danecki, 2002, s. 338–343).

⁶ W islamie sunnickim w okresie nasilenia życia religijnego oraz dyskusji prawniczych (VIII i IX w.) wyodrębniły się cztery szkoły prawne: szkoła hanaficka, której mistrzem był Abu Hanifa (zm. 150h./767); szkoła malikicka odwołująca się do Malika Ibn Anasa (zm. 179h./795); szkoła szafi'cka powołująca się na Asz-Szafi'iego (zm. 204h./820) oraz szkoła hanbalicka, której główną postacią był Ahmad Ibn Hanbal (zm. 241h./855). Szczególne zasługi dla rozwoju teorii prawa specjaliści, zarówno europejscy, jak i muzułmańscy, przypisują Asz-Szafi'iemu. Uczony ten zajmował się sprawami systematyzacji norm prawnych oraz szukaniem kompromisowych rozwiązań między szkołami (Zob. Zyzik, 2003, s. 18–19).

⁷ *Ismailici* – ruch w islamie szyickim posiadający wielką liczbę odłamów datujący swoje powstanie na VIII wiek za życia szóstego immama. Jedna z gałęzi głównego nurtu zwana tajjibidzką upowszechniła się w Jemenie w XI wieku (Zob. Danecki, 2002, s. 344–362).

rych problemów, w szczególności te najważniejsze, katalizujące przemiany – zacofanie gospodarcze, katastrofalna sytuacja ekonomiczna i ubóstwo społeczeństwa. Do tego doszły zupełnie nowe problemy: eskalacja konfliktu na północy kraju, ekstremizm secesjonistów sunnickich na południu i reaktywacja Al-Kaidy pod nową nazwą Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AKPA).

Akty terroryzmu, które miały miejsce w Republice Jemenu, stanowią ogromne wyzwanie dla rządu Jemenu. Częścią ogólnego planu grup terrorystycznych jest naruszenie filarów bezpieczeństwa, stabilności oraz społecznego pokoju, a także zaszkodzenie najwyższym interesom narodowym. W ostatnich kilku latach Jemen musiał stawić czoła wielu wyzwaniom i trudnościom z powodu wzrostu zjawiska terroryzmu, które to objawiło się w postaci aktów przemocy, porwań i różnych innych aktów sabotażu realizowanych przez bezprawne grupy ekstremistów. Te akty wpłynęły na proces rozwoju, gospodarkę krajową, międzynarodowe stosunki Jemenu oraz na obraz kraju za granicą.

O ile niektóre aspekty przemocy i terroryzmu rozpoczęły się już w przeszłości, istnienie pewnych określonych elementów terroryzmu jest rezultatem zachęty otrzymanej ze strony niektórych radykalnych grup; to samo dotyczy jakościowej zmiany kierunku począwszy od bandyctwa i akcji porwań do działań terrorystycznych, które wykorzystują religię i ideologiczne, zagraniczne źródła finansowania, szczególnie na fali „Arabskiej Wiosny”.

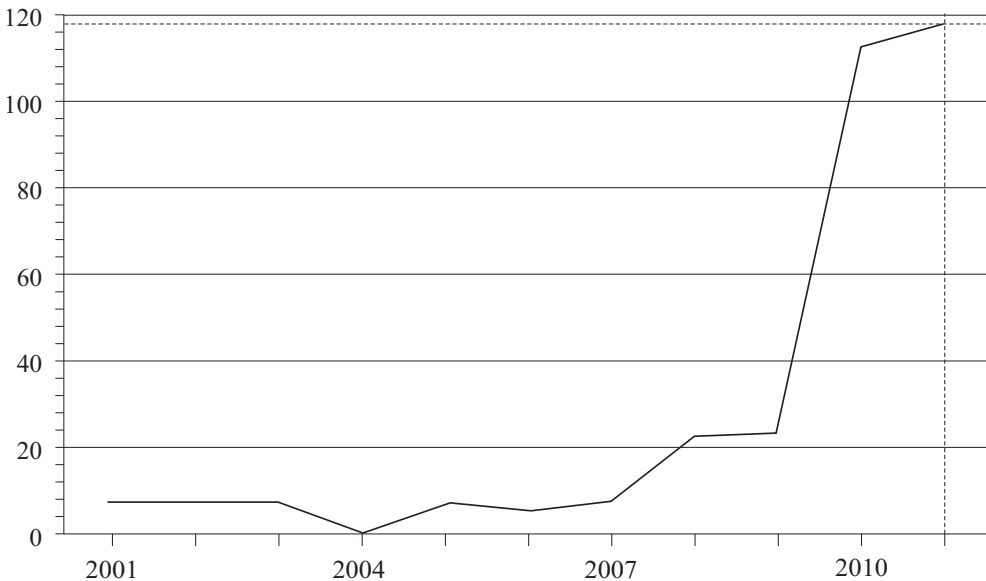
Początek zmian w postawie międzynarodowej miał miejsce kiedy to nastąpił atak bombowy (U.S.S. Cole) w porcie w Adenie w październiku 2000 r. Administracja Stanów Zjednoczonych rozpoczęła współpracę odnośnie bezpieczeństwa z rządem Jemenu z obawy przed tymi, którzy byli zaangażowani w atak na U.S.S. „Cole” oraz w celu ustalenia ich powiązania z organizacją Al-Kaidy. Jakkolwiek współpraca ta nie rozciągnęła się na udzielenie wsparcia dla jemeńskiego systemu bezpieczeństwa i rozwoju ich możliwości. Taka sytuacja trwała aż do wydarzenia z 11 września 2001 r., kiedy to Stany Zjednoczone i cały świat był świadkiem najstraszniejszej terrorystycznej katastrofy, w rezultacie czego, uwaga zwrócona w kierunku terroryzmu przesunęła się od rozmiarów lokalnych do międzynarodowej współpracy. Udzielono wtedy silnego wsparcia, idealnemu z amerykańskiej perspektywy sojusznikowi, a więc prezydentowi Salehowi. Pominęto przy tym problemy wewnętrzne Jemenu, w tym przede wszystkim w dużym stopniu autorytarny charakter rządów Saleha w państwie. Jednocześnie osłabiając wbrew pozorom pozycję samego Saleha, który stał się w oczach wielu obywateli Jemenu bezwolnym wykonawcą amerykańskich poleceń. Współpraca jednak przyniosła rezultaty.

Jak zilustrowano na rysunku 1, liczba ataków terrorystycznych znacznie spadła osiągnąjąc w 2004 r. poziom incydentalny. Zamachy terrorystyczne dokonywane w ostatniej dekadzie można podzielić na pewne etapy i przypisać do głównych ośrodków na terenie Jemenu. Przed rokiem 2000 zamachy terrorystyczne realizowała głównie umiejscowiona na południu kraju Islamska Armia Adenu-Abyanu.

Od 2004 r. wzrosło napięcie pomiędzy rządem centralnym a zajdytami z Saada, zintensyfikowane rządową próbą aresztowania zajdyckiego przywódcy duchowego Hussejna al-Houthiego, byłego parlamentarzysty, za którego głowę ogłoszono nagrodę w wysokości 55 tys. USD. Al-Houthi został zabity podczas ataku na wioskę, w której się ukrywał. Obecnie, przywódcą rebeliantów jest Abdulmalik al-Houthi. W mediacji pomiędzy stronami konfliktu próbowały pomóc kraje Zatoki Perskiej, którym zależy na tym, by ich sąsiad nie prowadził regularnej wojny. Za pomocą Kataru podpisano w 2008 r.

układ pokojowy, który jednak nigdy nie wszedł w życie. W sierpniu zeszłego roku, Arabia Saudyjska zaczęła ostrzeliwać Saadę ze swojego terytorium twierdząc, że Houthi atakują ich granicę (El-Maaytah, 2010). Zresztą Arabia Saudyjska bezwzględnie dąży do tego, by utrzymać Jemen w swojej orbicie wpływów i na rękę są dla niej wszelkie objawy destabilizacji i chaosu. Sytuacja niestabilna będzie wymagać zewnętrznego mediatora, a takim Saudyjczycy chętnie się widzą. Stabilny Jemen, to Jemen wykorzystujący bogactwo ropy naftowej w ropę i niezależny ze strategiczną cieśniną Bab Al-Mandab na Morzu Czerwonym. Tak więc znaczna część nielicznych w latach 2004–2007 ataków terrorystycznych to akcje odwetowe szyickich zajdytów i ekstremistów z południa.

Rok 2008 to ponowna reaktywacja działania struktur Al-Kaidy, która odrodzona pod nazwą Al-Kaida Półwyspu Arabskiego uzyskała sporą niezależność i daleko posuniętą autonomię. Mimo, iż faktycznie AKPA rozpoczęła działalność znacznie wcześniej, już na początku dekady, to wzrost niestabilnej sytuacji od roku 2008 sprzyjał włączeniu w jej szereg zarówno Jemeńczyków z północnych, jak i południowych plemion. „Arabska Wiosna” spowodowała umocnienie się tej organizacji i znaczny wzrost zamachów terrorystycznych od roku 2010. W latach 2010–2011 w Jemenie zanotowano 231 zdarzeń terrorystycznych, z czego do 122 przyznała się AKPA (*Global*).



Rys. 1. Tendencja zamachów terrorystycznych w Jemenie w latach 2001–2011

Źródło: <http://www.start.umd.edu/gtd/>.

Terroryzm w Jemenie ponownie stał się aktualną sprawą międzynarodową, bezpośrednio leżącą w interesie Stanów Zjednoczonych za sprawą dwóch zdarzeń. Co ciekawe, *modus operandi* w obu zdarzeniach skierowany był na cele związane z lotnictwem cywilnym. Pierwszym przykładem jest Umar Farouk Abdulmutallab, który 25 grudnia 2009 r. próbował zdetonować materiał wybuchowy na pokładzie samolotu linii Northwest lot 253 z Amsterdamu do Detroit. Niedoszły zamachowiec przed zamachem przebywał kilka

miesiący w Jemenie, oficjalnie pod pretekstem nauki, jednak podczas śledztwa przyznał się, iż był tam szkolony przez AKPA. Drugie zdarzenie miało miejsce 30 października 2010 r. Brytyjskie władze oficjalnie potwierdziły, że w przesyłce z Jemenu, znalezionej w samolocie transportowym firmy UPS, był materiał wybuchowy. Podobna bomba – także znajdująca się w drukarce – znajdowała się w samolocie FedEx w Dubaju. Wcześniej John Brennan, doradca prezydenta Baracka Obamy ds. bezpieczeństwa oświadczył, że w przejęciu przesyłek i udaremnieniu zamachów pomogły informacje przekazane przez Arabię Saudyjską. Podejrzany pakunek, który – jak się okazało – zawierał substancję wybuchową – odkryto w samolocie transportowym na lotnisku w Nottingham, gdzie maszyna w drodze do USA miała międzylądowanie. Przesyłka miała trafić do Chicago. Inna przesyłka – znaleziona w Dubaju – była bardzo podobna do tej odnalezionej na terenie Wielkiej Brytanii. Zawierała PETN, czyli tetraazotan pentaerytrytu, ukryty w drukarce i cartridge'u. Przesyłka została przygotowana profesjonalnie. Obwód elektryczny był połączony z kartą SIM z telefonu komórkowego ukrytą wewnątrz drukarki. Według dubajskich służb ślady i metody przygotowania ładunku wskazują na AKPA (Cordesman, Burke, 2010).

Można przypuszczać, że próba zamachu z października miała związek ze śmiercią przywódcy AKPA, Anwara al-Awlakiego, który zginął 30 września 2011 r. w nalocie amerykańskich samolotów bezzałogowych.

Terrorysty kontynuują działania mające na celu wstrząśnięcie bezpieczeństwem i stabilnością, wywołują niechęć do Jemeńczyków oraz kontynuują wyrządzanie szkód krajowym stosunkom z innymi w celu odizolowania kraju, wykorzystując do tego destabilizację wewnętrzną spowodowaną demonstracjami „Arabskiej Wiosny”. Rezultaty dochodzeń i przesłuchań, tych którzy zostali oskarżeni o udział w aktach kryminalno-terrorystycznych, które miały miejsce w minionym czasie, pokazały bezpośredni związek pomiędzy elementami ekstremistycznymi w pewnych partiach politycznych i elementami organizacji Al-Kaida m.in. poprzez poparcie dane pewnym członkom Al-Kaidy, którzy powrócili do kraju, aby przeprowadzić działania sabotażu i terroryzmu w Jemenie.

Działania terrorystyczne i działania sabotażu spowodowały szkody w różnych sektorach ekonomicznych, co poważnie wpłynęło na poziom wzrostu gospodarczego oraz ogólnie na rozwój procesu gospodarczego. Oczywiście, wiadomym jest, że ekonomiczne i społeczne zacofanie Jemenu jest wynikiem stuleci jego izolacji (odosobnienia). Tak więc, wychodzenie z tej izolacji i otwarcie się na świat, było jedynym sposobem na przezwyciężenie tego stanu. To odzwierciedla znaczenie zagranicznego czynnika w rozwoju ekonomicznym i społecznym, gdy czynnik ten jest połączony z pomocą zagraniczną czy z pożyczkami (kredytami), które finansują od 38% do 50% nakładów na inwestycje rządowe dotyczące bezpośrednio gospodarczego i społecznego rozwoju. To także ma zastosowanie dla dużych zagranicznych inwestycji w strategicznych sektorach takich jak ropa naftowa i gaz. Takie projekty wymagają dogodnego klimatu inwestycyjnego, w którym bezpieczeństwo i stabilność stanowią najważniejsze jego czynniki.

„Lekarstwo” na terroryzm musi być kompleksowe, zawierające w sobie dziedzinę nie tylko przemian politycznych, ale ekonomii, edukacji, kultury oraz socjologii plus „lekarstwo” na poziomie bezpieczeństwa. Nie ma żadnej wątpliwości, iż młodzi ludzie, którzy są wykorzystywani do wprowadzania w życie operacji terrorystycznych, są w wieku, w którym ideologiczna indoktrynacja bez alternatywy odnosi skutek. Możliwe że niektórzy z nich nie rozumieją co tak naprawdę robią. Są ofiarami w dosłownym tego słowa znaczeniu. Wyko-

rzystują ich ubogą wiedzę dotyczącą szariatu i bez ogródek ignorują reguły religijne poprzez wydawanie wprowadzających w błąd politycznych fatw. Fatalne warunki ekonomiczne oraz ich skutki w codziennym życiu stanowią żywną glebę do przyciągnięcia tych młodych ludzi, którzy cierpią na bezrobocie, biedę oraz brak edukacji⁸. Nowy rząd jest zdeterminowany stawić czoła temu zjawisku poprzez wprowadzenie programów ekonomicznych, jednak bez międzynarodowego wsparcia nie będą one miały szans powodzenia.

Pragnienie demokracji musi być wsparte konkretnymi programami edukacyjnymi. Przemiany polityczne pokazały, że tak naprawdę znów młodzi zostali odsunięci od realnego rządzenia. Wybór Hadięgo na Prezydenta ponownie ukazał zdolności wpływów plemiennych i drugie dno jemeńskiej polityki. Być może wykorzystanie emocji i gniewu młodzieży było kluczem do transferu władzy, ale widocznie uznano, że nie będzie kluczem do transferu pełnej demokracji. Istnieje zatem realne niebezpieczeństwo, że pozostawiając młodzież bez realnych programów edukacyjnych (zdolnych zaspokoić ich potrzeby w zakresie wiedzy religijnej zgodnej z umiarkowaną wizją wyniesioną z islamu oraz poprawy świadomości na temat państwowości), gospodarczych, poprawy stopy życiowej wysiłki „jemeńskiej wiosny” nie przyniosą spodziewanych rezultatów. W tak ortodoksyjnym społeczeństwie jak Jemen, wizja fundamentalistycznych ulemów wobec braku perspektyw staje się bliższa młodemu pokoleniu. Należy zatem dążyć, aby to właśnie młode, walczące z reżimem, pokolenie zostało wyposażone w wiedzę i postrzegano swoją religię w pozytywny sposób i to, że jest ona konstruktywna do zbudowania, wzmocnienia społeczeństwa bardziej niż do jego działalności wywrotowej. Oprócz tego niezbędnym jest popieranie obecnych podejść, aby zachować konstruktywny dialog pomiędzy uczonymi i wprowadzonymi w błąd grupami ludzi. Ulemove będą wykorzystywać argumenty szariatu i dowody, aby wytłumaczyć religijne zamiary i nadrzędne sprawy, aby stać się świadomym swoich konotacji z prawoznawstwem islamskim w taki sposób aby poprawić jakiegokolwiek błędne przekonania, że są oni kierowani przez te grupy z powodu niedokończonych cytatów koranicznych wersetów i hadisów. Taka praca jest konieczna, aby zapobiec zamieszaniu w umysłach młodych ludzi. To jest istotne, aby być w stanie zrozumieć sens (znaczenie) oraz ważność międzynarodowych relacji czy też aby nauczyć się czegoś o państwie i jego instytucjach.

Zakończenie

Na zakończenie można pokusić się o stwierdzenie, że Jemeńczycy w podświadomości pragnęliby dawnej Arabii Szczęśliwej, bogatej i sprawiedliwej. Na kanwie przemian „Arabskiej Wiosny” doprowadzili do ustąpienia Prezydenta Saleha, ale czy uzyskali to czego chcieli? Nowy Prezydent reprezentuje tak naprawdę minioną epokę Alego Saleha, tyle tylko, że jest akceptowany przez konfederacje plemienne. Przemiany polityczne zostały więc dokonane połowicznie, a faktycznym sprawdzianem demokracji będą najbliższe wybory. Przemiany polityczne na szczytach władzy, to zdaniem Autora za mało, aby mówić

⁸ Poziom alfabetyzacji wśród populacji mężczyzn w Jemenie wynosił w 2007 r. niespełna 59%, a kobiet 44% (Courbage, Todd, 2009, s. 151).

o demokratyzacji kraju. Fundamentalizm i ortodoksja kulturowa sprzyjają powstawaniu ruchów ekstremistycznych. Na fali przemian i demonstracji do gry włączyli się secesjonści z południa i reaktywowana AKPA, która z powodzeniem rozprzestrzeniła na świat z jemeńskiej bazy idee salafickiego dżihadu. Rząd centralny tracił kontrolę nad kolejnymi sektorami w państwie. Oprócz Abjanu i Szabwy kontrolowanej przez rebeliantów AKPA, szyiicy bojownicy Houthi przejęli administrację nad Sada. Plemienni opozycyjni bojownicy kontrolowali prowincje Zamar, Al-Bajda oraz Al-Dżauf, nad którą latem 2011 r. przejęli kontrolę Houthi, którzy paradoksalnie, mimo iż popierali opozycjonistów podjęli walkę, dążąc do realizacji własnych celów, wykorzystując powstanie, które destabilizowało kraj. W centrum lud inspirowany przez plemienne układy sił wzniecał krwawo tłumione demonstracje. Państwo *de facto* rozpadło się na trzy rzeczony strefy wpływów. Dziś niewątpliwie mocna jest strefa wpływów AKPA, co zauważyło forum międzynarodowe, zwłaszcza USA, zwiększając zaangażowanie militarne. Tak się już dzieje, że terroryzm rozprzestrzenił się w szczytowych momentach mentalnej destabilizacji populacji.

Podobny schemat aktywności islamistów obserwowano w Somalii, gdzie po rozpadzie struktur państwowych w latach 90. ub. wieku lokalne klany w tym grupy islamskich radykałów (tak jak w Jemenie oparte na klanowo-plemiennej strukturze społecznej) – stopniowo objęły kontrolę nad poszczególnymi częściami kraju. Niekorzystny rozwój wydarzeń w Jemenie sprawia, że perspektywa przekształcenia się tego kraju w „drugą Somalię” jest obecnie bardzo realna. Ewentualna „somalizacja” Jemenu – tj. przekształcenie się tego kraju w państwo upadłe, gdzie dużą rolę odgrywałyby radykalne ugrupowania muzułmańskie – stanowiłaby bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego, zarówno w ujęciu regionalnym, jak i ponadregionalnym. Dla państw Półwyspu Arabskiego, zwłaszcza Arabii Saudyjskiej, byłby to czynnik wymuszający zaangażowanie znacznej części ich strategicznej uwagi i wysiłków politycznych, kosztem innych problemów w ich otoczeniu międzynarodowym (np. rywalizacja z Iranem, bliskowschodni proces pokojowy). W skrajnie pesymistycznym scenariuszu (tj. w razie całkowitego załamania struktur państwowych i przejęcia władzy na większości terytorium Jemenu przez islamistów), nie można wykluczyć podjęcia przez Arabię Saudyjską, a także ewentualnie przez Stany Zjednoczone, bezpośredniej interwencji militarnej, mającej na celu co najmniej zmniejszenie potencjału AKPA. Operacja taka miałaby zapewne formę kampanii precyzyjnych uderzeń powietrzno-rakietowych na obiekty i instalacje AKPA w Jemenie południowym. Według części źródeł, USA już podjęły decyzję o skierowaniu w region Jemenu dodatkowych samolotów bezałogowych (UAV). Ewentualny upadek państwowości Jemenu i wzmocnienie pozycji AKPA na jego obszarze to także perspektywa zagrożenia bezpieczeństwa żeglugi na jednym z najważniejszych szlaków morskich – z Europy, *via* Kanał Sueski i Morze Czerwone, do Azji. Akweny te, już dziś narażone na ataki piratów z Somalii, po przekształceniu Jemenu (lub jego części) w bazę islamskich radykałów mogłyby stać się zbyt niebezpieczne dla żeglugi, co miałyby niekorzystne konsekwencje dla gospodarki światowej (Otłowski, s. 3–4).

Co również istotne, pragnienie demokracji jeżeli jest wyrażane tylko i wyłącznie zmianami politycznymi nie zostanie zaspokojone. Muszą zaistnieć społeczne zmiany mentalne, związane z postrzeganiem islamu. Pomocną w określaniu przyszłości może być propozycja wskaźnika użyteczności mierzącego stopień przyzwolenia na powrót islamu na scenę polityczną. Jeżeli funkcja użyteczności będzie kompatybilna z poziomem

postrzegania przez wyznawców zasad zaproponowanych przez lidera prawdopodobieństwo akceptacji będzie wysokie (Gang, Epstein, 2004, s. 10–11).

Obecne ruchy konserwatywnego i fundamentalistycznego islamu, chcąc czerpać z „Arabskiej Wiosny”, muszą zaproponować programy modernistyczne, poprawiające przede wszystkim wskaźniki ekonomiczo-społeczne. Jemeńskie ugrupowania najwyraźniej nie są tym zainteresowane w walce o polityczne wpływy, czerpiąc nadal z ortodoksji religijnej, fundamentalistycznej ideologii i analfabetyzmu jemeńskiego społeczeństwa dążą do destabilizacji międzynarodowego ładu w tej części świata, poszerzając wpływy globalnego salafickiego dżihadu.

Do dalszej dyskusji na temat „Arabskiej Wiosny” i przemian politycznych na Bliskim Wschodzie, niech pobudza refleksja E. Sivana, iż „demokracja, jako forma władzy, zbankrutowała na Zachodzie, po co więc ją wprowadzać na Bliskim Wschodzie?” (Sivan, 2005, s. 93–94).

Bibliografia

- Bipartisan Policy Center; Fragility and Extremism in Yemen* (2011), Staff Paper Stabilizing Fragile States Project Bipartisan Policy Center, <http://bipartisanpolicy.org/library/staff-paper/fragility-and-extremism-yemen>.
- Al Qaeda in Yemen and Somalia: A Ticking Time Bomb. A Report to the Committee on Foreign Relations United States Senate One Hundred Eleventh Congress Second Session* (2010), U.S. Government Printing Office Washington, <http://www.gpoaccess.gov/congress/index.html>.
- Cordesman A. H., Burke A., *The True Lessons of Yemen and Detroit. How the US Must Expand and Redefine International Cooperation in Fighting Terrorism*, 25.02.2010, Center for Strategic & International Studies, http://csis.org/files/publication/100125_Terrorism-USRoleIntCoop-Rev.pdf, 20.01.2013.
- Courbage Y., Todd E. (2009), *Spotkanie cywilizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Danecki J. (2002), *Podstawowe wiadomości o islamie*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa, t. 1 i 2.
- Doe B. (1979), *Południowa Arabia*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Dresch P. (2000), *A History of Modern Yemen*, Cambridge University Press.
- Fryzeł T. (1974), *Jedność arabska. Idea i rzeczywistość*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- Gan-Ganowicz R. (1999), *Kondotierzy*, Alfa-Wero, Warszawa.
- Gang I. N., Epstein G. S. (2004), *Understanding the Development of Fundamentalism*, Springer Science, New Brunswick.
- Global Terrorism Database*, 5.02.2013, <http://www.start.umd.edu/gtd/>, 5.02.2013.
- Economist Intelligence Unit, Democracy index 2011. Democracy under stress. A report from the Economist Intelligence Unit*, 4.12.2011, http://pages.eiu.com/rs/eiu2/images/EIU_Democracy_Index_Dec2011.pdf, 10.01.2013.
- El-Maaytah A., *Jemen – raj utracony*, 25.01.2011, <http://www.stosunki.pl/?q=content/jemen-raj-utracony>, 2.02.2013.
- Hansen T. (1968), *Arabia Felix. Historia duńskiej ekspedycji (1761–1767)*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Hungtington S. P. (2009), *Trzecia fala demokratyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- International Religious Freedom Report* (2010), U.S. Bureau of Democracy, Human Rights, and Labor, <http://www.state.gov/j/drl/rls/irf/2010/148855.htm>.
- Jackson R., Sorensen G. (2012), *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- KOF Index of Globalization* (2014), <http://globalization.kof.ethz.ch/query/>.
- Kukuła P., *Jemen – w stronę zmian*, 13.03.2011, <http://www.arabia.pl/content/view/292894/151/10.01.2013>.
- Marshal Ali Abdullah Saleh President of the Republic of Yemen*, 12.05.2011, <http://www.presidentsaleh.gov.ye/index.php?lng=en>, 12.01.2013.
- Melosik Z. (1998), *Wychowanie obywatelskie: nowoczesność, ponowoczesność (próba konfrontacji)*, w: *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Z. Melosik, K. Przyszczypkowski, Toruń–Poznań.
- Otłowski T. (2011), *Aktywizacja jemeńskich struktur Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3097,dok.html>, 12.04.2013.
- Pytka L. (2005), *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Ram H. (1996), *Exporting Iran's Islamic Revolution: Sreeing a Path between Pan-Islam and Nationalism*, „Terrorism and Political Violence”, Vol. 8, No. 2.
- Raubo J., *Skutki arabskiej wiosny. Jemen – zapomniane zagrożenie*, 23.03.2012, <http://www.kagero.eu/na-ladzie/1838-skutki-arabskiej-wiosny-jemen-zapomniane-zagrozenie>, 23.01.2013.
- Rudnicki B. (1979), *Liga dwudziestu i arabska nafta*, Wydawnictwo KAW, Warszawa.
- Sharyan T. (2003), *Konflikt jemeński*, w: *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, red. W. Malendowski, Wydawnictwo atla 2, Wrocław.
- Sivan E. (2005), *Radykalny islam*, Libron, Kraków.
- The World Factbook. Report* (2013), Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ym.html>.
- Transparency International, *Corruption by Country / Territory* (2014), <http://cpi.transparency.org/cpi2013/>.
- United Nations Development Programme, *Human Development Reports* (2014), <http://hdr.undp.org/en/statistics/hdi>.
- „Wall Street Journal” and The Heritage Foundation, *Index of Economic Freedom* (2014), <http://www.heritage.org/index/ranking>.
- Wroniecka J. (1995), *Powab kobiety w islamie*, w: *Kobiety krajów pozaeuropejskich wobec problemów współczesności: materiały z sesji naukowej. Warszawa 30 maja 1995*, red. A. Mrozek-Dumanowska, Semper, Warszawa.
- Zdanowski J. (1986), *Bracia Muzułmanie i inni*, Wydawnictwo GLOB, Szczecin.
- Zyzik M. (2003), *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Summary

The Yemeni Desire for Democracy – between ‘Happy Arabia’ and Terrorism. Political and Social Transformations in Yemen in 2011

Yemen offers an excellent example of Orthodox Islam directly associated with the political situation of the state. In Yemen, Islam is the predominant state religion, subscribed to and practiced by a majority

of the society. Yemen is also an Arab country located in the vicinity of the most important Islamic place of worship – Mecca. It maintains certain tangible cultural symbols, such as *khat*, the cultivation of which significantly contributes to economic regression in agriculture, and in the social realm ostracizes those individuals who do not use it. Another, apparently contemporary, albeit surely infamous and undesirable, symbol of Yemen is the presence of Islamic extremism and terrorism. The rich history of Yemen, which used to be named ‘Happy Arabia’, brings to one’s mind the pictures of the fairytale-like existence of a society ruled by the magnificent Bilquis, the Queen of Sheba. From the historical perspective, Yemen can be seen through the story of the Queen of Sheba meeting King Solomon, as a country of fair government. The political present is far from being so bright. The division of Yemen into two independent states reunited in 1990 under the authoritarian rule of Al Saleh, triggered tensions leading to civil war. It was an unarguable benefit of Saleh’s Arab nationalism that he united North and South Yemen into the single organism of the Republic, but he failed to obliterate socio-political divisions. These divisions came to a head in 2011 when the Arab Spring led to society demanding changes that have ultimately benefited new ‘actors’.

Key words: Arab Spring, Yemen